

ANTROPOLOGIA NA WOJNIE. HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ UDZIAŁU ANTROPOLOGÓW W KONFLIKTACH WOJENNYCH

Michał KOWALSKI*

* *Institut Socjologii, Uniwersytet Warszawski*
e-mail: kowalmi@is.uw.edu.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 21.11.2011 r. Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lutym 2012 r.

Armia amerykańska i CIA oficjalnie prowadzą rekrutację antropologów w ramach projektu Human Terrain System, którego celem jest walka z lokalną partyzantką. Od 2007 roku, Departament Obrony Stanów Zjednoczonych zatrudnia badaczy społecznych w oddziałach bojowych na terenie Iraku i Afganistanu. Projekt ten, wywołał falę krytyki w środowisku antropologów. Ożywiona dyskusja dotycząca przemiany antropologii w narzędzie prowadzenia wojny stała się pretekstem do publicznej debaty o etyce i współczesnej roli antropologii. Co więcej, przy okazji tej dyskusji ujawniona została nieznana historia antropologii i zaangażowania antropologów podczas minionych wojen. Wywołane tą debatą zainteresowanie historią antropologii pozwoliło stwierdzić, że podczas Drugiej Wojny Światowej ponad połowa amerykańskich antropologów wykorzystywała swoje umiejętności zawodowe na rzecz wysiłku wojennego.

W artykule tym omawiam dyskusję dotyczącą zaangażowania antropologów w wojny toczone obecnie i w przeszłości. Przedstawiam przykłady takiego zaangażowania zaczerpnięte z Pierwszej i Drugiej Wojny Światowej oraz z okresu Zimnej Wojny. Pokazuję w jaki sposób antropolodzy byli wykorzystywani podczas operacji wojskowych i wywiadowczych. Nawiązuję do słynnego stanowiska Franza Boasa z 1919 roku jako do początku wszelkich dalszych dyskusji nad kwestiami etycznymi związanymi z zaangażowaniem antropologów w wojnę. Rozważam, jak zaangażowanie podczas wojen zmieniło samą antropologię jak i jej zasady etyczne, oraz wskazuję na konsekwencje etyczne i praktyczne takiego zaangażowania dla relacji w terenie. Mając na uwadze wszystkie historyczne przykłady zaangażowania badaczy społecznych podczas wojen jednoznacznie wskazuję, że wszelkie zastosowania antropologii w działaniach wojennych mogą prowadzić do poważnego zagrożenia dla antropologów jak i dla całej dyscypliny.

Słowa kluczowe: *antropologia kulturowa, antropolodzy, wojna, konflikty zbrojne, HTS (Human Terrain System)*

WSTĘP

Pozornie wojna i antropologia należą do całkowicie przeciwstawnych sobie sfer działalności człowieka. Celem antropologa, bez względu na kierunek czy szkołę, jest rozumienie różnic kulturowych i poszukiwanie tego, co mimo odmienności łączy poszczególne kultury. Zrozumienie i zaakceptowanie różnic kulturowych jest dla antropologii

ostatecznym celem badań naukowych. Wojna sprowadza się do zabijania „wrogów”. Zabijania, które u swoich źródeł opiera się na faktycznych lub wyobrażonych różnicach kulturowych.

Antropologia to wiedza o społeczeństwach innych niż nasze. Śledząc historię tego zainteresowania, nie trudno jednak zauważyć, że pojęcie „inności” często oznaczało również „obcego” i „wroga”. Ten splot – by tak rzec – obiektu zainteresowań antropologii i obiektu wojny sprawia, że na poziomie semantycznym istnieje zbieżność prowadząca do mariażu zainteresowań obcością w ramach praktycznych zainteresowań i antropologii i wojny. Wzajemne związki między wojną a wiedzą o ludach innych niż własna grupa odnaleźć można wśród najdawniejszych świadectw archeologicznych obrazujących rozwój naszego gatunku. Najstarsze przykłady sztuki naskalnej, poza scenami polowań, przedstawiają sceny walk: dwie różne grupy postaci trzymających w rękach łuki stoją naprzeciwko siebie; pomiędzy nimi widać lecące w przeciwnych kierunkach strzały lub oszczepy. Wiedza antropologiczna, którą w tym miejscu można zdefiniować jako wiedzę o innych (obcych) kulturach, wydaje się nierozzerwalnie związana ze strachem przed obcymi. Najdawniejsza historia rodzaju ludzkiego, związana z kształtowaniem się różnorodności kulturowej w okresie górnego paleolitu, wskazuje na to, że już w tym okresie wiedza o „obcych” bezpośrednio wiązała się z tym, co dzisiaj określamy jako wojnę. Pośrednio dotykała fundamentalnego pytania myśli antropologicznej: kto jest obcy, a kto jest „swojakiem”?

„Wojna z terroryzmem”, wojna w Iraku i późniejsza interwencja w Afganistanie rozpały na nowo dyskusje dotyczące znaczenia i użyteczności wiedzy kulturowej „o obcym-wrogu” oraz o ewentualnym zaangażowaniu antropologów – specjalistów od różnorodności kulturowej w działaniach wojennych. Bezpośrednim powodem ponownego zainteresowania tą problematyką w 2006 roku było rozpoczęcie realizacji projektu Human Terrain System (HTS), eksperymentalnego programu wdrażanego przez Pentagon, a polegającego na współuczestnictwie naukowców (przede wszystkim antropologów oraz socjologów i psychologów społecznych) w operacjach militarnych w Iraku i Afganistanie. Współpraca ta odbywa się w terenie, w ramach wspólnych działań pięciosobowego zespołu (Human Terrain Team – HTT) – złożonego z wojskowych i naukowca. Celem współpracy jest między innymi „zrozumienie subtelności relacji międzyplemiennych” – jak relacjonuje to niepodająca swojego imienia uczestniczka prac pierwszego z zespołów operujących w Afganistanie¹.

Inicjatywa podjęcia zinstytucjonalizowanej współpracy zrodziła się parę lat wcześniej. W lipcu 2004 roku, emerytowany generał Robert Scates Jr. opublikował artykuł poddający w wątpliwość obowiązujące przekonanie dotyczące ewentualnego zwycięstwa w konflikcie w Iraku. Argumentował, że warunkiem zwycięstwa w tego typu konfliktach jak ten w Iraku, możliwe jest *tylko dzięki zdolności do zrozumienia ludzi, ich kultury i ich motywów*. Zakwestionował przekonanie, że sukces militarny Stanów Zjednoczonych jest możliwy do osiągnięcia dzięki przytłaczającej przewadze technologicznej nad przeciwnikiem². W październiku 2004 roku, dyrektor The Office of Force Transformation, Artur

¹ D. Rohde, *Army Enlists Anthropology in War Zones*, [w:] “New York Times”, Asia Pacific ed., 2007.

² Tego typu przekonanie datuje się od czasów drugiej wojny światowej; w ostatnich dekadach XX wieku było wspierane przez Tofflerów i administrację Clintona. A. Toffler, & H. Toffler, *Wojna i Anty-*

Chlebowski stwierdził, że: *wiedza o przeciwniku, o jego kulturze i jego społeczeństwie jest może ważniejsza niż wiedza o jego sposobie walki*. W listopadzie Departament Stanu³ zorganizował i sponsorował pierwszą od 1962 roku konferencję naukową, The Adversary Cultural Knowledge and National Security Conference⁴.

Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, iż inicjatywa uwzględnienia czynników kulturowych w prowadzeniu operacji zbrojnych spotkała się z dużym zainteresowaniem i poparciem dowództwa armii amerykańskiej, choć środowisko naukowe wykazało znaczący sceptycyzm wobec współpracy z armią. CIA zorganizowała program stypendialny – The Pat Roberts Intelligence Scholars Program (PRISP) – zakładający przeszkolenie antropologiczne 150 analityków pracujących dla Agencji⁵. Gdy w 2005 roku Centralna Agencja Wywiadowcza zamieściła ofertę pracy na stronie internetowej Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego (American Anthropological Association – AAA), prezydium Towarzystwa powołało komisję do przeanalizowania ewentualnych zagrożeń i korzyści wynikających z takiej współpracy. W raporcie komisji stwierdzono, że profesjonalne zaangażowanie się antropologów w działalność amerykańskich sił zbrojnych i wywiadu może przybierać różne formy i jako takie nie może być z zasady postrzegane jako nieetyczne, mimo potencjalnych zagrożeń jakie niesie taka współpraca dla ludzi będących przedmiotem badań, dla samej dyscypliny, samych badaczy i całej społeczności akademickiej⁶.

Poszczególni antropolodzy zatrudnieni na uniwersytetach amerykańskich byli zdecydowanie mniej powściągliwi w wyrażanych przez siebie opiniach. Hugh Gusterson, profesor antropologii w George Mason University wraz z dziesięcioma innymi naukowcami stworzył platformę internetową Network of Concerned Anthropologists, na której wezwał do bojkotu uczestnictwa w programie HTS⁷. W odezwie skierowanej do antropologów napisano: *Jedenastu antropologów, którzy zapoczątkowali zobowiązanie pozostaje w stanie głębokiego zaniepokojenia faktem, że »wojna z terrorem« grozi militaryzacją antropologii w sposób, który zagraża integralności dyscypliny i wraca do ponurych korzeni antropologii jako narzędzia kolonialnej okupacji, ucisku oraz gwałtu. Silna potrzeba sformułowania zobowiązania wynika z naszego głębokiego przekonania, że istnieją pewne rodzaje prac – np. praca tajna, praca przyczyniająca się do śmierci lub krzywdy innych*

wojna. Jak Przetrwać Na Progu Xxi Wieku, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA. Warszawa 1997.

³ Wraz z Biurem Badań Marynarki (The Office of Naval Research) i Agencją Zaawansowanych Projektów Obronnych (The Defense Advanced Research Projects Agency – DARPA).

⁴ M. McFate, *Anthropology and Counterinsurgency: The Strange Story of their Curious Relationship*, [w:] *Military Review*, 2005 s. 24-38.

⁵ B. McKenna, *Why I Want to Teach Anthropology at the Army War College*, 2008.

⁶ A. C. G. M. Robben, *Anthropology and the Iraq war: An uncomfortable engagement*, [w] *Anthropology Today*, vol 25, 2009, s. 1-3. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że kodeks etyczny opracowany przez AAA powstał w reakcji na zaangażowanie antropologów w projekt Camelot na początku lat siedemdziesiątych. Projekt ten wdrożony przez Departament Obrony zakładał udział antropologów w pracach zespołów analizujących genezę rewolucji w krajach Trzeciego Świata oraz doradztwo rządów tych krajów w opracowania strategii przeciwdziałania wybuchom powstań i zamieszek społecznych. Założenia i realizacja programu wzbudziły niemal powszechny sprzeciw środowiska naukowców tak, że program odwołano, a jego bezpośrednim efektem było opracowanie kodeksu etycznego Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego.

⁷ D. Rohde, *Army Enlists Anthropology in War Zones* [w:] "New York Times", Asia Pacific 2007ed.

*ludzi, taka, która naraża zaufanie między uczestnikami projektu badawczego, i taka, która rzuca na antropologa cień podejrzania – których antropolog nie powinien się podejmować. W nowy sposób powtarzamy stanowisko Franza Boasa sformułowane w 1919 r.*⁸

Problem wywołany organizacją programu HTS i wykorzystaniem wiedzy o kulturze przeciwnika wywołał bezprecedensową debatę środowiskową na temat znaczenia antropologii i jej użyteczności – zwłaszcza w kontekście potencjalnej użyteczności dla rozwiązywania współczesnych konfliktów zbrojnych. Przedmiotem dyskusji i zażartych polemik stały się zasady uprawiania nauk społecznych oraz standardy etyczne obowiązujące osoby zajmujące się badaniem „innych kultur”. Niezwykłość dyskusji polegała również i na tym, że toczono ją nie tylko na łamach najbardziej znaczących periodyków antropologicznych (i wojskowych), ale informacje i polemiki na temat zaangażowania antropologów w wojnę pojawiały się także w poczytnych publikacjach prasowych, w radiu⁹ i w Internecie, wykraczając poza ramy typowej dyskusji środowiskowej. To przede wszystkim Internet stał się miejscem, w którym zwolennicy i przeciwnicy udziału antropologów w wojnie w Iraku i Afganistanie upowszechnili swoje poglądy na zasady uprawiania antropologii. Dyskusja osiągnęła swoje apogeum w 2007 roku. Powstały liczne grupy dyskusyjne, blogi, fora internetowe antropologów (zaangażowanych i niezaangażowanych w realizację programu) oraz osób niezwiązanych bezpośrednio z szeroko rozumianymi naukami społecznymi, komentujących toczącą się dyskusję. Debata ta jest chyba pierwszą na tak szeroką skalę, publiczną debatą o antropologii, jej miejscu w życiu społecznym i politycznym. Dla przyszłości tej dyscypliny znaczące są te wątki dyskusji, które mówią o potencjalnych pożytkach (i zagrożeniach) płynących z jej uprawiania. Społecznym i politycznym tłem toczącej się debaty jest sprzeciwienie się „militaryzacji społeczeństwa” czy też „militaryzacji Ameryki” – jak określane jest to przez osoby zabierające głos w tej dyskusji, związanej z ograniczeniami swobód obywatelskich wywołanych działaniami określanymi jako „wojna z terroryzmem”. Warto zwrócić uwagę, że określenia mówiące o „militaryzacji” społeczeństwa, w debacie tej występują niejako równolegle z pojęciem „militaryzacji” antropologii.

1. HISTORIA

Rozbudzone w ostatnich latach zainteresowania historią antropologii i udziałem antropologów w konfliktach zbrojnych zaowocowały kilkoma publikacjami poświęconymi tej problematyce. Jak zauważa Dustin Wax we wprowadzeniu do *Anthropology at the Dawn of the Cold War*, coraz większym zainteresowaniem badaczy cieszy się historia antropologii w okresie Zimnej Wojny. W pracy tej omówiony został udział antropologów w działaniach podejmowanych przez różne agendy rządu USA na okresie zimnej wojny. Należy w tym miejscu wspomnieć trzy duże programy – MK Ultra, Program Phoeniks, Projekt Camelot, realizowane przez armie i instytucje rządu USA w okresie Zimnej Wojny, w których kluczową rolę odgrywali przedstawiciele nauk społecznych, w tym także antropolodzy.

⁸ E. Dzurak, *Antropolog z karabinem na ramieniu*. [online]. [dostęp: 2009]. Dostępny w Internecie: www.wp.pl.

⁹ W 2007 roku publikacje i audycje radiowe na temat HTS pojawił się w: BBC, New York Times, Washington Post, Boston Globe, Chronicle of Higher Education, San Francisco Chronicle, Toronto Star, Christian Science Monitor oraz w NPR, za: D. Winnick, *Anthropology News*, [w:] *Anthropology and Military. A Summary of Related 2007 Annual Meeting Events.*, Feb., 18.

W wyniku tego zainteresowania „odkryto”, iż wielu prominentnych przedstawicieli tej dyscypliny naukowej, miało w swojej biografii epizody związane z pracą na rzecz armii i wywiadu, co w większości przypadków pomijane jest milczeniem w publikacjach poświęconych historii antropologii i biografiach jej twórców. Szczegółowa analiza biografii poszczególnych antropologów ujawnia olbrzymia różnorodność postaw wobec toczących się wojen. Bez wątplenia najbardziej znanymi antropologami amerykańskimi bezpośrednio i jawnie pracującymi dla tej agencji była Ruth Benedict, Margaret Mead oraz Gregory Bateson¹⁰. Powszechnie znanym przykładem jest praca Ruth Benedict *Chryzantema i miecz* – napisana na zamówienie Biura Informacji Wojennych USA (OWI) w związku z planowaną inwazją na Japonię. W historii antropologii znane są także informacje (wspominane w różnych publikacjach) doświadczenia Edwarda Evans-Pritcharda z okresu pracy badawczej i służby w armii brytyjskiej na terenie Afryki, czy też wspomnienia o organizacji partyzantki Kachinów w Birmie – przywołane w niektórych biografiach Edmunda Leacha. Powszechną „tajemnicą” była także działalność Margaret Mead w pracach różnych agencji wywiadowczych – rozpoczęła się w czasie wybuchu II wojny światowej i trwająca niemal do śmierci tej najbardziej znanej amerykańskiej antropolog kulturowej.

David Price¹¹, opierając się na wyliczeniach Johna Coopera z 1947 roku¹², wskazał, że podczas drugiej wojny światowej ponad połowa antropologów amerykańskich¹³ znalazła zatrudnienie w agencjach rządowych związanych z obronnością. Antropolodzy pracowali w Biurze Informacji Wojennych (The Office of War Information), w Biurze Analiz Strategicznych (The Office of Strategic Services – OSS)¹⁴, instytucji, która w okresie powojennym przekształciła się w Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), a także w siłach specjalnych. Zajmowali się przygotowaniem analiz, tłumaczeniami, zarządzaniem finansami, analizami ekonomicznymi, analizą prasy zagranicznej i czynną

¹⁰ Warto zauważyć, że oficjalne biografie antropologów wyjątkowo oględnie informują o ich zaangażowaniu w pracę dla wojska. Wojenny epizod współpracy z armią i wywiadem w biografii Mead opisywany jest następująco: *Kiedy w 1941 roku Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, okazało się, że przed specjalistami zajmującymi się problemami zmiany w ludzkim życiu stanął ogrom zadań. [...] Istniało duże zapotrzebowanie na specjalistów takich jak Margaret i Gregory, którzy potrafili określić, w jaki sposób pomagać ludziom stawić czoło problemom wynikającym z rozłąki i zupełnie nowych dla nich doświadczeń*, M. Pollard, *Margaret Mead. Jak dzięki antropologii ludzie należący do różnych kultur zaczęli lepiej rozumieć się wzajemnie*, Czytelnik, Warszawa 1992, s. 40. Znamiennym wydaje się pominięcie szczegółów takiej współpracy oraz nieobecność analizy dylematów etycznych związanych z podjęciem współpracy a obecnych w autobiograficznych wspomnieniach i materiałach poszczególnych badaczy.

¹¹ D. H. Price, *Gregory Bateson and the OSS: World War II and Bateson's Assessment of Applied Anthropology*, [w:] *Human Organization*, 1998, vol. 57, s. 379-384.

¹² J. Cooper, *Anthropology in the United States during 1939-1945*, [w:] „Societe des Americanistes des Paris Journal”, nr 36, s. 1-14, za: D. H. Price, *Human Organization*, [w:] „Gregory Bateson and the OSS: World War II and Bateson's Assessment of Applied Anthropology”, 1998., vol. 57, s. 379-384.

¹³ Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż w przypadku badaczy społecznych ze Stanów Zjednoczonych określenie „antropolog” używane jest znacznie szerzej niż w Europie – pojęcie to stosowane jest także do archeologów, lingwistów, psychologów społecznych, socjologów, etnografów i folklorystów i innych badaczy, którzy za przedmiot swoich zainteresowań obrali jakieś aspekty społeczeństwa innego niż to, z którego wywodzi się sam badacz.

¹⁴ Instytucja ta została powołana przez prezydenta Roosevelta w czerwcu 1942 roku - z założenia miała być to multidyscyplinarna agencja wywiadowcza rekrutująca wyróżniających się pracowników i absolwentów wyższych uczelni.

działalnością agenturalną. Price stwierdza, że postawę milczenia na temat udziału antropologów w wojnie można uznać za normalną u tych narodów, które wojnę przegrały, lecz jest to niezrozumiałe wśród narodów zwyciężczych¹⁵. Jednakże, cisza jaka otaczała działania antropologów podczas II wojny światowej w równym stopniu dotyczyła antropologii amerykańskiej i brytyjskiej, jak i antropologii niemieckiej czy japońskiej. Starając się wyjaśnić przyczyny nieobecności „wojny” w pracach antropologów z tego okresu, zwraca uwagę, że nie było to związane z próbami ukrywania przeszłości, a raczej z próbą jej odreagowania. W każdym kraju uczestniczącym w wojnie, w stosunkowo niewielkich środowiskach antropologów z lat trzydziestych i czterdziestych działania poszczególnych osób były wszystkim dobrze znane¹⁶.

Jak stwierdza Price¹⁷, zadania, jakie wykonywali antropolodzy z krajów należących do Aliantów i do Państw Osi były w zasadzie podobne. Antropolodzy z Niemiec, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Holandii (zapewne także i ze Związku Radzieckiego) przygotowywali podręczniki zawierające informacje o ludach zamieszkujących okupowane terytoria lub o ludach mieszkających na terenach planowanej okupacji. Prowadzili badania na terenach objętych wojną. Antropolodzy brytyjscy wnieśli znaczący wkład do przygotowania *British Admiralty Handbook* – zbioru informacji o zamorskich terytoriach Wielkiej Brytanii, zawierającego informacje między innymi o ludach tam mieszkających. Działanie te były podobne do niemieckiego programu sporządzania map etnicznych na terytoriach zajmowanych i okupowanych przez Niemców oraz do badań realizowanych w ramach prac japońskiego Komitetu Badań Ludów Wschodniej Azji, Instytutu Badań Etnicznych i prac organizowanych przez Kompanię Kolei Południowo Mandżurskiej (SMRC). Działania każdej z tych instytucji zostały pomyślane tak, aby wspomagać zarządzanie „zasobami ludzkimi” na terenach okupowanych. Te programy były podobne do realizowanych przez antropologów amerykańskich pracujących w Badaniach Międzykulturowych (Cross Cultural Survey) dla Instytutu Stosunków Międzyludzkich (Institute of Human Relations) oraz dla Ethnographic Board i dla The Smithsonian Institution’s War Background Studies. Japońscy antropolodzy w czasie wojny byli opłacani przez korporacje, takie jak Mistubishi i SMRC, w podobny sposób jak Fundacja Rockefellerów opłacała projekty wojenne antropologów w USA oraz projekty realizowane w okresie przedwojennym także w Niemczech. Potrzeby prowadzonej wojny sprawiły, że antropolodzy alianccy i z państw Osi przygotowywali materiały propagandowe na użytek propagandy „zewnątrznej”, jak i krajowej. Japoński antropolog Takashi Akiba wykorzystywał swoją wiedzę do tworzenia propagandowych słuchowisk radiowych kierowanych do Koreańczyków, a zespół antropologów zatrudnionych w amerykańskim Biurze Informacji Wojennej (OWI) przygotowywał liczne programy radiowe kierowane do żołnierzy i obywateli Japonii, podczas gdy inni antropolodzy wspierali kampanie propagandowe kierowane do żołnierzy i obywateli amerykańskich.

¹⁵ D. H. Proce, op. cit., s. 71.

¹⁶ Jak zauważa Adam Kuper, środowisko profesjonalnie przygotowanych antropologów w krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów w końcu lat trzydziestych liczyło tylko około dwudziestu osób, A. Kuper, *Anthropology and Anthropologists. The Modern British School*, Routledge, London 1983.

¹⁷ D. H. Price, *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*, Durham and London, Duke University Press 2008, s. 72-73.

Jednakże, skoncentrowanie się na podobieństwach typów działalności wojennej antropologów „walczących” po obu stronach konfliktu, nie pozwala dostrzec niezwykle znaczących różnic w podejściu do kwestii etycznych związanych z zaangażowaniem w tą walkę. Choć Alianci i państwa Osi miały podobne potrzeby wynikające z zarządzania populacjami na podbitych terenach, to stosunek do tego typu działań różnił środowiska antropologów amerykańskich i japońskich. Różniły ich także długofalowe cele własnego zaangażowania, choć motywacje takiego zaangażowania się w wysiłek wojenny poszczególnych antropologów wywodzących się z różnych narodów są bardzo podobne. Motywacje patriotyczne, poczucie obowiązku, motywacje związane z przyczynieniem się do zwycięstwa, chęć niesienia pomocy itp. odnaleźć można w równym stopniu wśród antropologów amerykańskich, niemieckich, japońskich i brytyjskich. Jednak cele polityczne, sprawy, którym służyli były różne. Eksterminacja podbitych ludów nigdy nie była celem działań rządów zatrudniających antropologów państw alianckich. Alianci nie prowadzili akcji eksterminacyjnych, a wyniszczenie ludów na podbitych terytoriach nie było „sposobem” administrowania okupowanymi terytoriami. I choć z perspektywy ponad półwiecza działania podejmowane przez antropologów podczas II wojny światowej wyglądają bardzo podobnie, nie można zapomnieć o intencjach i motywach różniących antropologów pracujących po obu stronach konfliktu.

Z drugiej jednak strony, trzeba także zaznaczyć, że takie podejście relatywizujące kwestie zaangażowania antropologów w wojnę, ze względu na cele polityczne wyznaczone przez rządy państw ich zatrudniających, wywołuje tak dzisiaj, jak i przed laty sprzeciw części antropologów broniących – by tak rzec – czystości dyscypliny. Podczas obu wielkich wojen światowych dwudziestego wieku, podnoszone były głosy, że każde zaangażowanie się antropologów w wysiłek wojenny swojego narodu, niezależnie od celów prowadzonej wojny i niezależnie od moralnego uzasadnienia konieczności zaangażowania się poszczególnych antropologów, jest pogwałceniem fundamentalnych zasad stanowiących o specyfice antropologii. Stanowisko Franza Boasa i wyrażona przez niego postawa bezwarunkowego sprzeciwu wobec wszelkiego zaangażowania się antropologów dla innych celów niż naukowe, towarzyszy wszystkim dyskusjom etycznym nowoczesnej antropologii. Jednakże, przywołując stanowisko i postawę Boasa, trzeba również pamiętać, że jego program uprawiania antropologii zawierał bardzo wyraźne i jednoznaczne cele społeczne (i polityczne zarazem). To za jego sprawą oblicze amerykańskiej antropologii kulturowej w pierwszych dekadach XX wieku zdominowała kwestia walki z rasizmem. Zatem, nie powinno budzić zdziwienia, że tak wielu antropologów amerykańskich zadeklarowało już w pierwszych tygodniach wojny gotowość do włączenia się w wysiłek wojenny, skierowany przeciwko tym, którzy z zasad odwołujących się do rasizmu uczynili rdzeń swojej doktryny politycznej.

W tzw. okresie preformatywnym antropologii – tj. do przełomu XIX i XX wieku, powszechną praktyką było wykorzystanie wojskowych do prowadzenia różnego rodzaju prac badawczych i działalności wywiadowczej, obejmujących – używając współczesnego języka: rozpoznanie geograficzne, geologiczne, polityczne i etnograficzne. Wyprawy geograficzne i etnograficzne były misjami wywiadowczymi, czego nie starano się nawet specjalnie ukrywać. W działaniach tych uczestniczyła cała plejada wybitnych badaczy brytyjskich i rosyjskich (także Polaków służących w carskiej armii), a terenem ich dzia-

łałości były poznawane ówczesne bezkresne obszary Syberii, pogranicza indyjsko-rosyjsko-chińskiego i Azji Środkowej¹⁸.

Pomijając sytuacje, w których uczestniczyli motywowani pobudkami patriotycznymi naukowcy reprezentujący rozmaite, nie tylko społeczne dyscypliny naukowe, niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której zanim ktoś stał się antropologiem służył w armii, a jego doświadczenia z udziału w wojnie stały się inspiracją zainteresowań antropologicznych. Takie wątki biograficzne miały miejsce w przypadku np. Lintona i Maussa, w związku z uczestnictwem w I wojnie światowej. Ich doświadczenia wojenne znalazły odzwierciedlenie w późniejszej działalności naukowej. Choć nie prowadzili badań terenowych, w ich pracach pojawiają się biograficzne wątki związane z doświadczeniami wojennymi i obserwacjami poczynionymi podczas walk, w których uczestniczyli. Służba w wojsku – na określonym terenie – inspirowała byłych żołnierzy do pracy badawczej po wojnie. Powracali już jako antropolodzy na znane sobie tereny. Tak było w przypadku między innymi Ernesta Gellnera i Pierra Bourdieu, – można powiedzieć – zrzędzeniem losu służących w wojsku w Afryce Północnej i tam prowadzących swoje najsłynniejsze badania terenowe po zakończeniu służby wojskowej. Możliwa i nader częsta była i taka sytuacja, w której w czasie wojny antropolodzy działali na terenach lub w obszarach, które znali ze swojej wcześniejszej pracy terenowej. Z najbardziej znanych antropologów, podczas II wojny światowej czynną służbę w armii z pracą badawczą łączyli między innymi Evans-Pritchard (w Sudanie i Afryce Północnej), Tom Harrison (na Borneo)¹⁹ i Charleston Coon (w Afryce Północnej)²⁰.

Wśród antropologów znaleźli się i tacy, którzy swoją wiedzę naukową w sposób absolutnie świadomy wykorzystywali w przygotowywaniu planów eksterminacji, czasem czynnie w niej uczestnicząc, jak miało to miejsce w przypadku większości antropologów niemieckich podczas II wojny światowej²¹.

Niezwykle interesującą postacią jest Richard Hickey – wybitny specjalista od Azji Południowo – Wschodniej, który rozpoczął swoje badania w Wietnamie w latach pięćdziesiątych i kontynuował je, służąc czy też współpracując z Centralną Agencją Wywiadowczą i Siłami Specjalnymi Armii USA. Rozpoczynał badania jako stypendysta rządu USA, skończył je jako żołnierz sił specjalnych²².

¹⁸ P. Hopkirk, *Wielka Gra. Sekretna wojna o Azję Środkową*, Zysk i S-ka., Poznań 2011.

¹⁹ J. M. Heimann, *The Airmen and the Headhunters. A True Story of Lost Soldiers, Heroic Tribesmen and the Unlikeliest Rescue of World War II*, Harcourt Inc, Orlando 2007.

²⁰ C. Coon, *A North Africa Story: the anthropologist as OSS agent 1941-1943*, Gambit, Ipswich 1980.

²¹ Na temat roli, jaką odegrali antropolodzy niemieccy i austriaccy podczas kształtowania się systemu nazistowskiego i podczas II wojny światowej ukazało się ostatnio kilka nowych znaczących publikacji. Wymienić należy tu takie prace, jak: G. E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, Kraków, Wydawnictwa UJ, Kraków 2006; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2009, Universitas.; H. Pringle, *Plan rasy panów. Instytut naukowy Himmlera a Holokaust*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2009; M. I. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, PWN, Warszawa 2010.; oraz: A. Gingrich, *Antropologia. jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, [w:] *Kraje niemieckojęzyczne. Rozłamy, szkoły i nie-tradycje: nowe spojrzenie na historię antropologii społeczno-kulturowej w Niemczech*, pod red. F. Barth, A. Gingrich, R. Parkin & S. Silverman, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.

²² G. C. Hickey, *Window on a War. An Anthropologist in the Vietnam Conflict*, Lubbock, Texas Tech University Press 2002.

Trudno w tym miejscu opisać różnorodność postaw i typów współpracy, czy choćby wymienić wszystkich antropologów, którzy w swojej pracy badawczej mieli jakieś związki z wojną. Można jednak wskazać na tych, którzy nigdy takiego związku nie mieli. Najbardziej reprezentatywnymi postaciami dla tej kategorii mogą być dwaj „ojcowie założyciele” antropologii – Bronisław Malinowski i Franz Boas, którzy w swoich pracach niejednokrotnie podejmowali kwestie związane z wojnami (zarówno pierwotnymi, kolonialnymi, jak i obiema wojnami światowymi, których byli świadkami) sami niebędąc nigdy związani z wojskiem, służbami wywiadowczymi ani innymi agendami rządowymi.

Znamiennym faktem w historii antropologii amerykańskiej jest dyskusja towarzysząca udziałowi antropologów w wojnie, odwołująca się do dwóch nurtów boasowskiego projektu uprawiania antropologii. Jak zauważa Price²³, dla zdecydowanej większości Amerykanów II wojna światowa była „Dobrą Wojną”. Poparcie, jakiego społeczeństwo amerykańskie udzieliło swojemu rządowi w wysiłkach na rzecz pokonania obu wrogów – niemieckiego nazizmu i japońskiego militarysty, było bezprecedensowe w historii tego narodu. Niektórzy amerykańscy antropolodzy wywodzili swoją służbę wojenną z przedwojennego aktywizmu antropologicznego. Autor ten, powołując się na spostrzeżenia Stockinga²⁴, stwierdza, że przedwojenna antynazistowska działalność antropologów wywodzących się z kręgu Boasa nieuchronnie prowadziła ich ku konfrontacji z głównym wrogiem – rasizmem, uosobionym w nazistowskich Niemczech. Ideologiczny sprzeciw przeobraził się w bezpośrednie zaangażowanie, także militarne. W tym kontekście nie było znaczących różnic między społeczeństwem amerykańskim a wszystkim antropologami wywodzącymi się z różnych tradycji teoretycznych. Stocking²⁵ zauważa jednak, że młodsze pokolenie antropologów amerykańskich w pierwszych tygodniach wojny zachowało większą rezerwę wobec zaangażowania się w wojnę, niż pokolenie pamiętające czasy I wojny światowej i należące do tzw. pierwszego pokolenia uczniów Boasa. Tych kilku, którzy wyrazili swoje wątpliwości, powołując się na stanowisko Boasa z 1919 roku, a dotyczące angażowania się w sprawy polityczne i wojskowe, szybko stało się w opozycji do nazizmu. W powszechnym przekonaniu środowiska antropologicznego w USA, nazistowska ideologia rasistowska stanowiła fundamentalne zagrożenie dla całej ludzkości, a powinnością wszystkich – w tym także, a może i przede wszystkim antropologów – było powstrzymanie ich przy użyciu wszelkich dostępnych środków²⁶. Kolejne miesiące i lata wojny przynosiły wstrząsające informacje potwierdzające słuszność takiej postawy.

W odniesieniu do „obecności” doświadczeń antropologów w tekstach prac antropologicznych z okresu II wojny światowej, Price²⁷ wskazuje na różnice między tym, co znalazło się w tekście Leacha o Kachinach, a tym, co znalazło się w pracy Harrisona o Bor-

²³ D. H. Price, *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*, Durham and London, Duke University Press 2008, s. 18.

²⁴ G. W. Stocking, *Ideas and Institutions in American Anthropology: Toward a History of the Interwar Period*. [w:] *Selected Papers from American Anthropologists*, Washington D. C., American Anthropological Association 1976.

²⁵ Ibidem, s. 36.

²⁶ D. H. Price, *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*, Durham and London, Duke University Press 2008, s. 18.

²⁷ Ibidem, s. 71.

neo. Stanley Tambiah w biografii Edmunda Leacha stwierdza²⁸, że nie uważał on za stosowane opisać swojego związku z werbunkiem Kachinów i tworzeniem siatki szpiegowsko-partyzanckiej, która to działalność znacząco ograniczała jego możliwości pozyskiwania informacji w związku z prowadzeniem badań dotyczących dystrybucji i wzajemnych relacji między społecznościami górali północno-wschodniej Birmy²⁹. Porównując pracę Leacha *Political System of Highland Burma* (1954) z pracą Harrisona *World Within: A Borneo Story* (1984), nietrudno zauważyć, że w tej drugiej pracy opis etnograficzny został spleciony z opisem organizacji działań partyzanckich skierowanych przeciw Japończykom. Praca Harrisona ma wyraźnie autobiograficzny charakter, przepleciona jest wieloma spostrzeżeniami dotyczącymi tak metodologii prowadzenia badań, jak i bieżącej sytuacji militarnej. Ma ona wiele wspólnego z typem pisarstwa stosowanego w powieściach przygodowych. W pracy *Political Systems* Leacha wojny „nie widać”. I to właśnie jego praca weszła do kanonu fundamentalnych dzieł antropologii, zaś praca Harrisona znana jest jedynie badaczom zainteresowanym historią antropologii.

PODSUMOWANIE – HUMAN TERRAIN SYSTEM

Można powiedzieć, że dyskusja towarzysząca wdrożeniu programu HTS dotyka najbardziej fundamentalnych kwestii współczesnej antropologii. A nawet więcej – dotyka tych kwestii, które towarzyszyły antropologii od chwili jej powstania, ale współcześnie zostały redefiniowane. Owa redefinicja celów polega – moim zdaniem – na intencjonalnym wykorzystaniu wiedzy antropologicznej w sposób zinstytucjonalizowany. Dotychczas uprawianie antropologii i gromadzenie wiedzy o innych kulturach było traktowane jako wartość autoteliczna. W kodeksach etycznych stworzonych jako przewodniki po zasadach prowadzenia badań stwierdzano, iż obowiązkiem badacza jest troska, by wnioski z badań „nie szkodziły” badanym. W związku z wdrożeniem programu HTS znacząco redefiniowano ten cel. Stąd też pierwszą reakcją środowiska antropologów było zwrócenie się do standardów etycznych wypracowanych przez lata obecności antropologii w życiu publicznym i sprawdzenie, na ile nowe cele stawiane przed badaczami są zgodne z wypracowanym consensusem zasad etycznych. Pozostaje też otwarte pytanie, jak związek antropologii z wojskiem wpłynie na samą antropologię. Sygnalizując w tym miejscu jedynie kwestie teoretyczne, związane z trudnym do przewidzenia kierunkiem rozwoju teorii społecznych „antropologii wojennej”, można postawić pytanie o przyszłość praktyki pracy antropologów w terenie. Upowszechnienie informacji o instytucjonalnym zaangażowaniu antropologów w siłach zbrojnych (jak i dyskusja wokół tego zagadnienia) może mieć wpływ na to, jak będą postrzegani antropolodzy wśród wszystkich badanych przez siebie społeczności.

²⁸ S. Tambiah, *Edmund Leach, an Anthropological Life*, Cambridge University Press, Cambridge 2002, s. 417, za: D. H. Price, *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*, Durham and London, Duke University Press 2008, s. 71.

²⁹ Nieobecność wojny w tekście Leacha jest tym bardziej frapująca, że on sam przyznaje we wstępie do swojej pracy, iż każda rzeczywista społeczność istnieje w określonym miejscu i czasie, zaznaczając, że wszelkie zmiany systemu politycznego dzieją się w określonym środowisku i określonych okolicznościach. Dlaczego nie dostrzega wojny jako istotnego czynnika tworzącego i zmieniającego kontekst tworzenia się struktur politycznych Kachinów i Shanów – trudno powiedzieć, E. Leach, *Political Systems of Highland Burma: A Study of Kachin Social Structure*, Harvard University Press, Cambridge 1954, s. 5 i następn. Być może jest to związane z faktem, że swoje doświadczenia wojenne opisał w innych publikacjach.

Warto również pamiętać, że pierwszy sygnał współczesnego wykorzystania kultury jako swego rodzaju broni pojawił się w związku z ujawnieniem w 2004 roku przypadków brutalnego traktowania irackich więźniów przez amerykański personel w więzieniu Abu Ghraib. W artykule Seymoura M. Hersh z „The New Yorker” znalazła się informacja pochodząca od anonimowego naukowca, że książka zatytułowana *The Arab Mind* z 1973 roku autorstwa antropologa Raphaela Patai, stała się „podręcznikiem przesłuchań dostosowanym do arabskich zachowań”, w których „seks traktowany jest jako tabu przeniknięte wstydem i represją”³⁰. W 2006 roku zarząd Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, w efekcie silnego nacisku ze strony szeregowych członków, przyjął rezolucję zakazującą uczestnictwa w torturowaniu i szkoleń w technikach torturowania, choć zezwolił swoim członkom na uczestnictwo w przesłuchaniach. Podobną rezolucję przyjęto na dorocznym spotkaniu AAA. Jednogłośnie potępiono wykorzystywanie wiedzy antropologicznej jako elementu tortur³¹.

Jak stwierdza Montgomery McFate, doradca do spraw organizacji programu HTS i główna zwolenniczka zaangażowania antropologów w prace na rzecz wojska, operacja w Iraku i Afganistanie wymaga od doradców wiedzy o kulturze i społeczeństwie, lecz obecnie żaden z elementów struktury władzy – dyplomacja, wojsko, wywiad czy biznes – nie bierze pod uwagę w sposób bezpośredni czynnika kulturowego w realizacji bieżącej polityki. Wskazuje na dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Po pierwsze, mimo popularności antropologii w programach kształcenia uniwersyteckiego, brakuje osób z wykształceniem antropologicznym na szczytach władzy. Tylko jedna z wyższych uczelni związanych z obronnością (posiadająca prawo nadawania dyplomów z nauk wojskowych) zatrudnia antropologów. W West Point, tradycyjnie kładącej nacisk na wykształcenie techniczne, antropologia postrzegana jest przez kadetów „głupoty dla cywili” („nuts and huts”). Choć wykształcenie w naukach politycznych jest dobrze reprezentowane w wśród polityków wyższego szczebla, to żaden z antropologów nie był członkiem Rady Bezpieczeństwa Narodowego³². Wskazuje także na brak jakichkolwiek szkoleń dotyczących różnic kulturowych dla żołnierzy biorących udział w operacjach wojskowych poza granicami USA³³. Po drugie, brak zainteresowania antropologią spowodowany jest jej zdaniem, reakcją administracji na wojnę w Wietnamie. W wyniku porażki polityki zaangażowania militarne w konflikty w Azji Południowo-wschodniej sformułowano doktrynę obronną, w myśl której założono, że Stany Zjednoczone nie będą uczestniczyć w wojnach niekonwencjonalnych. Wielokrotnie powtarzano twierdzenie, że Stany Zjednoczone *nie dadzą się wciągnąć w drugi Wietnam*. Zmiana, jaka nastąpiła w doktrynie wojskowej USA w na przełomie XX i XXI wieku, zmiana związana z dostrzeżeniem znaczenia czynników kulturowych oparta jest między innymi na doświadczenia brytyjskich wyniesionych z konfliktu w Irlandii Północnej³⁴, nie sięga do różnic kulturowych kształtujących

³⁰ R. J. Gonzalez, *We Must Fight the Militarization of Anthropology* [w:] *Chronicle of Higher Education*, 2007.

³¹ *Ibidem*.

³² M. McFate, *Anthropology and Counterinsurgency: The Strange Story of their Curious Relationship*, [w:] *Military Review*, 2005, s. 24-38.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Doświadczenia te polegały na przyjęciu założeń mających łagodzić przebieg konfliktu: stosowanie minimalnego zaangażowania sił zbrojnych, współpracę cywilno-wojskową, wykorzystanie tzw. „głębokiej penetracji wywiadowczej” i czymś, co można określić jako „podążanie za naturą konfliktu”

historię antropologii amerykańskiej i angielskiej. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że antropologia amerykańska rozwijała się „wewnątrz” społeczeństwa amerykańskiego, podczas gdy antropologia brytyjska rozwijała się w koloniach, „poza” społeczeństwem brytyjskim. Brytyjska ekspansja kolonialna spowodowała bezprecedensową intensyfikację kontaktów z ludami niezwykle zróżnicowanymi pod względem religii, struktury społecznej, systemów gospodarczych, zamieszkujących zróżnicowane środowiska geograficzne, posiadające różne systemy władzy i różne systemy polityczne. Ta różnorodność, z jaką zetknęli się Brytyjczycy, zrodziła potrzebę sprawnego zarządzania budowanym Imperium. Wiedza o kulturze podbitych ludów, a zwłaszcza wiedza o strukturze społecznej i o lokalnych systemach sprawowania władzy politycznej miała znaczenie praktyczne. Zaowocowało to swoistym mariażem instytucji zajmujących się administrowaniem koloniami i instytucji naukowych (w metropolii, ale także tworzonych w koloniach). Choć opinie, co do znaczenia, jakie miała antropologia dla kształtowania brytyjskiej polityki kolonialnej są mocno podzielone³⁵, można w tym miejscu wskazać na znaczenie, jakie miała wiedza o innych ludach dla kształtowania lokalnej polityki kolonialnej oraz na znaczenie, wiedzy gromadzonej we wszystkich zakątkach świata na kształtowanie się teorii społecznych o „innych ludach”.

W tym miejscu można jedynie zasygnalizować, że efektem dyskusji wewnątrz AAA, spowodowanej wydarzeniami w Iraku i Afganistanie, było ogłoszenie nowego kodeksu etycznego i rewizja dotychczasowych standardów etycznych obowiązujących członków Towarzystwa. I choć część antropologów zarzuciła władzom AAA brak zdecydowanego potępienia praktyk związanych z uczestnictwem antropologów w programach typu Human Terrain System, można powiedzieć, że nowe zasady etyczne obowiązujące członków AAA jednoznacznie wskazują na brak aprobaty dla udziału antropologów w misjach bojowych. Warto w tym miejscu także zaznaczyć, że poboczny wątek toczącej się dyskusji dotyczył sprawy wykluczenia Franza Boasa z władz Towarzystwa w 1919 roku, związanej z opublikowaniem przez niego listu, w którym zdecydowanie potępił udział antropologów we wszelkich niejawnych operacjach wojskowych podczas I wojny światowej^{36,37}.

Za niezwykle symboliczne i znaczące należy uznać przywrócenie Boasowi wszelkich praw członkowskich i uznanie jego postawy za „właściwą”, zaś decyzję władz AAA wykluczającą go z Towarzystwa za pozbawioną podstaw. Uczestnicy sporu sięgnęli również do innych przykładów historycznych ilustrujących wzajemne związki między uprawianiem antropologii a pracą na rzecz wojska. Można powiedzieć, że dyskusja na temat współczesnych zastosowań antropologii spowodowała wzrost zainteresowania historią antropologii i biografiami poszczególnych antropologów.

(protracted nature of conflict), M. McFate, *Anthropology and Counterinsurgency: The Strange Story of their Curious Relationship*, [w:] *Military Review*, 2005 s. 24-38.

³⁵ Patrz: A. Kuper, *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922-1982*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987.

³⁶ F. Boas, *Scientists as Spies (The Nation 1919)* [w:] *Anthropologists in the Public Sphere. Speaking Out on War, Peace, and American Power* pod red. R. J. Gonzalez, Austin, University of Texas Press 2004.

³⁷ patrz także: D. Price, *Anthropologists as Spies (The Nation 2000)*, [w:] *Anthropologists in the Public Sphere. Speaking Out on War, Peace, and American Power*, pod red. R. J. Gonzalez, University of Texas Press, Austin 2004.

LITERATURA

1. Boas F., *Scientists as Spies (The Nation 1919)*, [w:] *Anthropologists in the Public Sphere. Speaking Out on War, Peace, and American Power*, pod red. Gonzalez, R. J. Austin, University of Texas Press 2004.
2. Coon C., *A North Africa Story: the anthropologist as OSS agent 1941-1943*, Ipswich, Gambit 1980.
3. Dżurak E., *Antropolog z karabinem na ramieniu*. [online]. [dostęp: 2009]. Dostępny w Internecie: www.wp.pl.
4. Gingrich A., *Kraje niemieckojęzyczne. Rozłamy, szkoły i nie-tradycje: nowe spojrzenie na historię antropologii społeczno-kulturowej w Niemczech*, [w:] *Antropologia. jedna dyscyplina, cztery tradycje: brytyjska, niemiecka, francuska i amerykańska*, pod red. Barth F., Gingrich A., Parkin R. & Silverman S., Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.
5. Gonzalez R. J., *We Must Fight the Militarization of Anthropology*, [w:] *Chronicle of Higher Education*, 2007.
6. Heimann J. M., *The Airmen and the Headhunters. A True Story of Lost Soldiers, Heroic Tribesmen and the Unlikeliest Rescue of World War II*, Harcourt Inc., Orlando 2007.
7. Hickey G. C., *Window on a War. An Anthropologist in the Vietnam Conflict*, Texas Tech University Press., Lubbock 2002.
8. Hopkirk P., *Wielka Gra. Sekretna wojna o Azję Środkową*, Zysk i S-ka., Poznań 2011.
9. Klee E., *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Universitas, Kraków 2009.
10. Kuper A., *Anthropology and Anthropologists. The Modern British School*, Routledge, London 1983.
11. Kuper A., *Między charyzmą a rutyną. Antropologia brytyjska 1922-1982*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1987.
12. Leach E., *Political Systems of Highland Burma: A Study of Kachin Social Structure*, Harvard University Press, Cambridge 1954.
13. McFate M., *Anthropology and Counterinsurgency: The Strange Story of their Curious Relationship*, [w:] *Military Review*, 2005, s. 24-38.
14. McKenna B., *Why I Want to Teach Anthropology at the Army War College*, 2008.
15. Midlarsky M. I., *Ludobójstwo w XX wieku*, PWN, Warszawa 2010.
16. Pollard M., *Margaret Mead. Jak dzięki antropologii ludzie należący do różnych kultur zaczęli lepiej rozumieć się wzajemnie*, Czytelnik, Warszawa 1992.
17. Price D., *Anthropologists as Spies (The Nation 2000)*, [w:] *Anthropologists in the Public Sphere. Speaking Out on War, Peace, and American Power*, pod red. Gonzalez, R. J., University of Texas Press, Austin 2004.
18. Price D. H., *Gregory Bateson and the OSS: World War II and Bateson's Assessment of Applied Anthropology*, [w:] *Human Organization*, vol. 57, 1998, s. 379-384.
19. Price D. H., *Anthropological Intelligence. The Development and Neglect of American Anthropology in the Second World War*, Durham and London, Duke University Press 2008.

20. Pringle H., *Plan rasy panów. Instytut naukowy Himmlera a Holocaust*, Wydawnictwo Zysk i S-ka., Poznań 2009.
21. Robben A. C. G. M., *Anthropology and the Iraq war: An uncomfortable engagement*, [w:] *Anthropology Today*, vol 25, 2009, s. 1-3.
22. Rohde D., *Army Enlists Anthropology in War Zones* [w:] "New York Times", Asia Pacific ed., 2007.
23. Schafft G. E., *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, Wydawnictwa UJ, Kraków 2006.
24. Stocking G. W., *Ideas and Institutions in American Anthropology: Toward a History of the Interwar Period*, pod red. Stocking. G. W., *Selected Papers from American Anthropologists*, Washington D. C., American Anthropological Association 1976.
25. Toffler A. & Toffler H. () *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA., Warszawa 1997.
26. Winnick D., *Anthropology and Military*, [w:] *Anthropology News*, A Summary of Related 2007 Annual Meeting Events., Feb., 18, 2007.

ANTHROPOLOGY AT WAR. HISTORY AND PRESENT TIME OF INVOLVEMENT OF ANTHROPOLOGISTS IN MILITARY CONFLICTS

Summary

The US Army officially decided to mobilize anthropologists for the project of the Human Terrain System for counterinsurgency war. Since 2007 the US Department of Defense have been employing social scientists in combat brigades in Iraq and Afghanistan. This decision provoked widespread criticism of the project in the anthropological community. The intense discussion about turning anthropology into a military tool also provokes wider public debate concerning the ethics and current role of anthropology. Various examples taken from the history of anthropology show that more than half of American anthropologists were using their professional skills to advance the war effort during World War II.

In this paper the author refers to the discussion connected with the engagement of anthropologists in recent and past wars. He provides examples of such involvement relevant to World War I and II as well as to the time of the Cold War. He shows the ways in which anthropologists were used in military and intelligence operations. The author of the article refers to the famous Franz Boas's statement from 1919 as the starting point for all the further discussions related to the ethical questions of the engagement of anthropologists in wars. The author considers how the engagement in those wars changed anthropology itself and its Code of Ethics. He points out the ethical implications of such engagement, especially for field relations. Keeping those historical examples of social scientists' war involvement in mind, the author claims that any application of anthropology in war activities can pose danger to anthropologists and the whole discipline as well.

Keywords: *cultural anthropology, anthropologists, war, armed conflicts, HTS (human Terrain System)*